

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII, Nr 75

Warszawa, wtorek 11 września 1951 r.

Cena 30 gr.

WYDANIE
SPECJALNE
w okresie
SPARTAKIADY

Następny numer
we środę 12. IX.

Pierwszy dzień i pierwsze ringowe sensacje Nowara, Leiss, Kempa i Stefaniuk pokonani

ŁÓDŹ, 10.9. (tel. wł.) Maraton bokserski rozpoczął się w poniedziałek rano przy pięknej pogodzie. Przed południem rozegrano 30 walk, a wieczorem 20! Organizacja turnieju jest bardzo sprawna. Na trybunie umieszczono wielką, dobrze widoczną tablicę, na której wypisane są nazwiska walczących, a po walce podawana jest punktacja wszystkich trzech sędziów.

Poziom walk przedpołudniowych nie był wysoki, za wyjątkiem kilku spotkań. Na wyróżnienie zasłużyli młodzi zawodnicy, jak Niedźwiecki z Kolejarza, Szczygalski z Górnik, Rosiak ze Spójni, Stosik i Dampé.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę walk to, jak się wyraził Sztam: — boksowano zbyt na siłę, nie myślano o kontrach i nieekonomicznie rozkładano siły.

W muszej z dużym zaciekawieniem oczekiwano spotkania Niedźwieckiego — Brzóska. O talencie Niedźwieckiego wiele mówiło się przed rozpoczęciem turnieju i słusznie — Bydgoszczanin dowiódł, że można pokładać w nim nadzieję. Wygrał wysoko z Brzóska, walcząc dobrze. Niestety, Brzóska jest daleki od reprezentacyjnej formy z czasów, kiedy walczył z Majdłochem.

Słabo wypadł Frydrych. Spotkanie Izidorczyk — Bazarnik stało na dobrym poziomie. Bazarnik wprowadził nieznacznie, ale wygrał wszystkie rundy, gdyż był szybszy. W dobrym tempie była przeprowadzona walka Panke — Rosiak. Rosiak dobrze kontrował i wniósł do spotkania wiele ambicji. W III r. zarysowała się jednak wy-

rażna przewaga fizyczna Pankego.

Również dobra walkę rozegrali Pasławski i Stosik. Stosik okazał się groźnym fajterem, atakował niemal przez cały czas, a Pasławski odpowiadał udanymi kontratakami.

* * *

Walki popołudniowe stały na dużo lepszym poziomie i wiele z nich należało do b. emocjonujących. Niemal wszyscy zawodnicy wykazali dość dobrą kondycję fizyczną.

Już w muszej Łakomy pokazał dobry boks, wygrywając bezapelacyjnie z Żurańskim. Do rzędu niespodzianek można zaliczyć zwycięstwo mistrza juniorów Murawskiego nad Anielakiem.

Do dalszych niespodzianek trzeba zaliczyć zwycięstwo Ściągły nad Kempa. Walka ta była ciekawa, przeprowadzona w dużym tempie i przy dobrej pracy nóg obu zawodników.

W półśredniej nowa niespodzianka. Karpiński z warszawskiego Kolejarza wypunktował Leissa. Karpiński poczynił duże postępy techniczne, walczył dobrze taktycznie, rezerwując sporo sił na trzecią rundę, w której atakował bez przerwy i zmęczył przeciwnika.

I wreszcie największą niespodzianką — porażka Nowary, który uległ Wojciechowskiemu z Unii. Jakkolwiek sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Wojciechowskiemu, to jednak ten wyrok stał się tematem dyskusji. Pewnego rodzaju niespodzianką było także zwycięstwo Szymury nad Krzemieńskim (Bud.).

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwano na spotkanie Grzy-
(Dokończenie na str. 4)

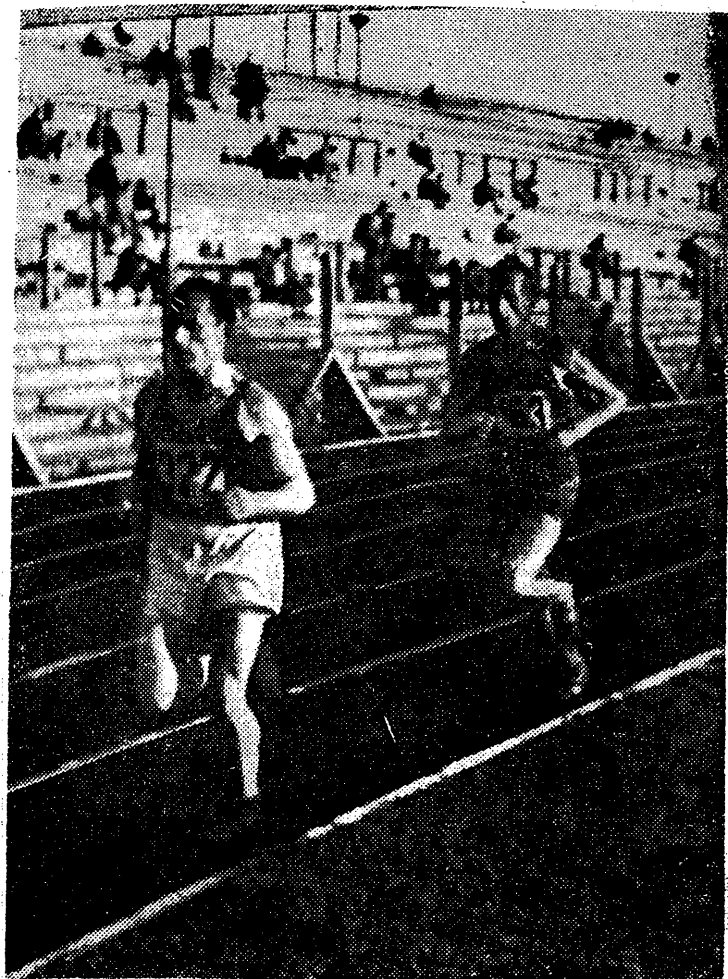
Punktacja zrzeszeń po 3 dniu Spartakiady

w lekkoatletyce

1. CWKS	128,5 pkt.
2. Gwardia	113,5 "
3. Kolejarz	80 "
4. Budowlani	77 "
5. AZS	76 "
6. Spójnia	60,5 "
7. Włókniarz	56,5 "
8. Stal	34 "
9. Unia	33 "
10. Ogniwo	16 "
11. LZS	14 "
12. Górnik	10 "

w pływaniu

1. Ogniwo	138 pkt.
2. Gwardia	81 "
3. Stal	76 "
4. CWKS	61 "
5. Spójnia	52 "
6. Włókniarz	38 "
7. Budowlani	29 "
8. Górnik	27 "
9. Kolejarz	24 "
10. AZS	18 "
11. Unia	2 "



Rusek prowadził bieg na 10.000 m przez trzy czwarte dystansu. Szwargot (obok) biegł cały czas za nim (jak na zdjęciu). Dopiero na 300 m przed metą zawodnik CWKS pięknym finiszem zapewnił sobie zwycięstwo.

Emocjonujące pojedynki biegaczy

Ratajczak (LZS) rewelacja sprintów

Bohaterami popołudnia, drugiego dnia mistrzostw lekkoatletycznych, byli Kiszka, Mach, Lipski, Stawczyk, Ratajczak, Szwargot, Rusek, Kuźmicka, Ilwicka oraz w mniejszym stopniu Maciejakówna i Konikówna. Moderówna, Kiszka, Mach, Szwargot i Ilwicka zdobyli tytuły mistrzowskie po bardzo zaciętej walce z rywalami.

Stawczyk stawiał zacięty opór Kiszce a Lipski mimo pechowego losowania (6 tor) nie zrezygnował i biegł ile miał sił, gdy Mach zbliżył się do niego. I tylko temu, że Lipski nie ustąpił łatwo możemy zawdzięczać dobry czas mistrza.

Rusek prowadził bieg na 10.000 m przez więcej niż trzy czwarte dystansu, biorąc na siebie ciężar odpowiedzialności za wynik. Nie chciał zmiany od Szwargota, prowadził dopóki mu sił starczyło i temu zawdzięczamy dobre czasy na 10.000 m.

Ratajczak to całkiem inna sprawa. Rewelacją nazwano go, gdy zakwalifikował się do międzybiegu. A gdy reprezentant LZS wszedł do półfinału uważano to za szczyt jego możliwości.

Tymczasem Ratajczak wszedł do finału, i odegrał w nim niepoślednią rolę. Zajął czwarte miejsce, dowodząc tym, że na wsi polskiej szukać można talentów we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych i we wszystkich chyba dziedzinach sportu, a nie tylko jak poprzednio uważano, biegach długich czy też ćwiczeniach siłowych

NAJCIEKAWSZE SPOTKANIE

Walka naszych sprinterek o tytuł, była chyba najbardziej emocjonującym punktem wczorajszego programu. Ilwicka, Kuźmicka i Moderówna osiągnęły wyniki na poziomie, jakie-

(Dokończenie na str. 3)



Efektownym skokiem na wysokości 350 zakwalifikowała się
Ważny do finału tyczki.

Rekordy życiowe — rekordami Spartakiady

W jednym z poprzednich wydań Przeglądu Sportowego podkreślaliśmy, iż sukcesem Spartakiady, będą nie tylko rekordy Polski, nie tylko tytuły mistrzów Polski, nie tylko imponujące wyniki. Sukcesem Spartakiady bodaj największym będzie ustanowienie przez mało znanych dotychczas zawodników rekordów życiowych, poprawienie o sekundy, ułamki sekund, wyników uzyskanych w dotychczasowej ich karierze.

W poprzednim Przeglądzie pisaliśmy o sprinterach LZS-ów, którzy zakwalifikowali się do półfinału setki. Nie spodziewaliśmy się wówczas że któryś z nich zdoła przebrnąć do finału. Miłą niespodzianką sprawił nam Ratajczak zawodnik z LZS Nielek. Zajął w finale czwarte miejsce, ustanowił na nienajlepszej bieżni warszawskiej rekord życiowy. Wynik Ratajczaka to wielki sukces sportu wiejskiego.

W biegu na 10.000 metrów na 29 startujących 12 biegaczy ustanowiło rekordy życiowe, ba ustanowiło rekord przebiegający nienotowany dotych-

czas w historii naszej lekkoatletyki.

W biegu na 400 metrów Gralka i Werbliński ustanowili także nowe rekordy życiowe — uzyskali wyniki doskonałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że obydwa dwa lata temu zaczęli sport od Biegów Narodowych.

Pływaczka Zdebel ma dopiero trzynaście lat. Ze sportem poznała się w ZS Górnik. Po kilku miesiącach treningu na Spartakiadzie zakwalifikowała się do finału na 200 metrów stylem klasycznym. Walczyła jak równa z równymi koleżankami, które pływają już kilka lat, jak np. Wójcicka i Malinowska.

Młody Wojciechowski pokonał rutynowanego Nowarę w Łodzi, w I dniu turnieju bokserskiego.

Spartakiada 1951 jest wspólnym przeglądem młodych talentów, które od września br. rozpoczynają wielką karierę, które dzięki Spartakiadzie rozpoczyna nowy stojący na wyższym poziomie etap pracy zawodniczej. To są pierwsze wielkie sukcesy i Spartakiady.

Dwa rekordy Polski

Zacięta walka pływaków CWKS

Emocjonujący przebieg miał bieg sztafetowy 4 x 100 klas. A. Na starcie stanęli dwa zespoły, pretendujące do tytułu mistrzowskiego: Stal i CWKS. Na pierwszej zmianie Krauze ze Stali uzyskała dość znaczną przewagę nad pływakiem wojskowych Ładnym, który zamełdował się na mecie jako piąty zawodnik. Kiedy Kuklik był już daleko w przodzie, Brzeczka (CWKS) wskoczył do wody. Wydawało się, że nie nie uchroni CWKS od kleski, jednak dzięki doskonałej postawie Brzeczki, Nikodemskiego i Szoltyśki, CWKS zdołał wywalczyć drugie miejsce za Stalą. Wynikiem zaciętej walki i wspaniałego pościgu jest nowy rekord Polski — 5:20, a więc lepiej o 2 sekundy od wyniku z poprzedniego dnia.

Kiedy na starcie 400 m dow. mężczyzn stanęła stawka zawodników, wszyscy byli ciekawi: czy Gremłowski popłynie poniżej 5 minut, i który z zawodników uplasuje się na drugim miejscu. Kandydatów było wielu. Kociński, Jera, Procel, Lewicki. Pierwsze 100 metrów przepłynęli w kolejności: Gremłowski, Kociński, Rybkowski. Czas 1:09. 200 metrów Gremłowski, który wysunął się przed rywali, przepłynął w 2:25, za nim wszyscy zawodnicy w jednej linii. Po 300 metrach Gremłowski dalej płynie pierwszy, a tuż za nim Kociński. Na dalszych miejscach zachodzą duże zmiany. Jera wysunął się wraz ze Stelmąskim i Lewickim przed rywali. Rybkowski wyraźnie „spuchł”. Ostatnia setka. Gremłowski finiszuje, przyspiesza też tempa Kociński, Stelmąski opada z sił, a do czołówek zbliża się Procel. Jeszcze 50 metrów. Gremłowski wygrywa pewnie, za nim jest Kociński.

Na starcie 200 m dow. kobiet zabrakło Bemówny, której lekarz nie dopuścił do występu. O pierwszeństwo walczyły więc tylko Dzikówna i Kowalska. Do 150 metrów obie zawodniczki płyną równo. Po ostatnim nawrocie Dzikówna zaczyna finisz i powoli odrywa się od rywalki. Dobrze przepłynęła Werakso z warszawskiego



Dobrowolski

Kolejarza, która już od startu zdysztansowała Sobczakównę i groźną Brołównę.

Na 200 m mol. mężczyzn omal nie doszło do niespodzianki. Po 170 metrach prowadził zdecydowanie Goetz. Dopiero na ostatnich 30 metrach Do

browolski zaciekle finiszując zdołał wyprzedzić konkurenta.

Korecka jak zwykle zaczęła 100 m grzbiet, stosunkowo wolno. W dodatku zaplątała się w liny. Na zawrocie jest już jednak pierwsza. Na całej długości pływali trwała zacięta walka i to nie tylko o pierwsze miejsce, gdyż płynąca na czwartej pozycji Przyborowiczówna dochodził Gryszykównę i wyprzedza ją. Ostatnie metry to masy finisz wszystkich zawodniczek. O wyrzut ręki szybsza jest Korecka, która po raz pierwszy zdobywa tytuł mistrzyni Polski, przed Fijałkowską i Przyborowicz. Porażka Gryszykówny jest dużą niespodzianką.

Dobranowska jeszcze raz udowodniła na 200 m z Zabką, że potrafi w decydującym momencie skoncentrować się. Mrozówna musiała uznać tym razem wyższość rywalki, z którą toczyła emocjonującą walkę do ostatnich metrów. Zwycięstwo Dobranowskiej — minimalne.

Po ostatnich startach w Berlinie i wynikach eliminacyjnych przypuszczano, że zwyciężcą na 200 m grzbiet będzie raczej Jaskiewicz, a nie Boniecki. Tymczasem łodzianin. Jeszcze raz dowiódł, że jest „nieobliczalny”. Od 50 metrów Boniecki objął prowadzenie i nie oddał go do mety.

Sztafeta kobieca Ognia 3 x 100 m zmiennym była ogólnym faworytem. Nic dziwnego, składała się ona z najlepszych zawodniczek w poszczególnych stylach. Korecka, Dobranowska i Dzikówna wygrały lekko. Zaciętą walkę o drugie miejsce toczyły zawodniczki Gwardii i Budowlanych.

slp

MĘŻCZYŹNI

200 M. KLAS. A.

1. Dobrowolski (OWKS) 2:55,0
2. Goetz (St) 2:57,0; 3. Nikodemski (CWKS) 2:59,1; 4. Marek (A) 3:02,8; 5. Kolar (St) 3:00,8; 6. Jaworski (CWKS) 3:05,9; 7. Konopka (O) 3:05,6; 8. Cichoński (CWKS) 3:10,6; 9. Urbaniński (AZS) 3:11,8; 10. Polomski (St) 3:16,2.

200 M. GRZBIET.

1. Boniecki (O) 2:41,2
2. Jaskiewicz (St) 2:42,4; 3. Wesołowski (Gw) 2:47,5; 4. Lutomski (Sp) 2:49,4; 5. Sambala (St) 2:50,1; 6. Zombek (CWKS) 2:51,0; 7. Sierocki (W) 2:53,0; 8. Marcinkowski (K) 2:54,7; 9. Zemer (O) 2:55,4.

400 M. DOW.

1. Gremłowski (O) 4:58,0
2. Kociński (CWKS) 5:08,9; 3. Jera (O) 5:13,8; 4. Lewicki (St) 5:17,6; 5. Procel (Gw) 5:17,8; 6. Stelmąski (Gw) 5:25,1; 7. Gadzikiewicz (O) 5:24,6; 8. Krokoszyński (Gw) 5:25,8; 9. Przada (CWKS) 5:27,3; 10. Rybkowski (St) 5:31,3.

4 x 100 M. KLAS. A

1. Stal 5:20,0 (rek. Polski)
2. C.W.K.S. 5:25,8; 3. Ognio 5:32,2; 4. Górnik 5:35,5; 5. Gwardia 5:43,9; 6. Spójnia 5:48,6; 7. Włóknarz 5:49,2; 8. AZS 5:52,1; 9. Kolejarz 5:52,8; 10. Unia 6:11,8.

KOBIECY

100 M. GRZBIET.

1. Korecka (O) 1:29,1
2. Fijałkowska (Gw) 1:29,2; 3. Przyborowicz (Sp) 1:30,0; 4. Gryszyk (B) 1:31,2; 5. Milnikiel (B) 1:31,8; 6. Kircher (St) 1:32,2; 7. Zurekówna (Sp) 1:32,4; 8. Pstrońska (O) 1:34,4; 9. Jagodzińska (O) 1:34,8; 10. Tyrała (Gw) 1:35,8.

We wtorek na bieżni i pływalni

800 m jest najmniejszą bieganiem — z tym się zgodzimy, a dziś właśnie we wtorek odbędzie się przedbiegi 800 m. Pamiętając, że przedbiegi 1.500 m dostarczą wiele emocji, powinniśmy obejrzeć przedbiegi 800 m, gdzie stawka jest jeszcze bardziej wyrównana.

A poza tym, w dniu dzisiejszym, odbędzie się finał pchnięcia kulą, w którym Łomowski zamierza znacznie poprawić wynik z eliminacji (15,27). Kiszka startuje na 200 m. Ilwica w skoku w dal i Królówna w rzucie dyskiem.

To warto zobaczyć. Z pewnością nie zabraknie rewelacji, tak jak to było w poprzednich dniach.

Dzisiaj we wtorek odbędzie się eliminacje w następujących konkurencjach: 200 m dow. mężczyzn, 50 m

z granatem, 400 m dow. kobiet, 100 m mol. mężczyzn, 200 m mol. kobiet i 4 x 200 m dow. mężczyzn.

Najciekawiej zapowiadają się 200 m dow. w którym spotkają się w jednej serii Łomowski z Jaworskim oraz w drugiej Procel z Jera. Ciężkie zapowiadają się również konkurencja sztafet, która oprócz emocji i niespodzianek może już w eliminacjach przynieść rekord Polski.

Na marginesie startu 100 m dow. mężczyzn zaznaczyć trzeba niezdrową tendencję „łowienia punktów” przez Ognio, które zamierza wystawić w tej konkurencji Gremłowskiego. Wystawienie Gremłowskiego do 200 m a potem w sztafecie 4 x 200 m dow. byłoby błędem nie do wybaczenia.

Konkurencja pływackie rozpoczynają się o godz. 16.30 a nie o godz. 19

„Trzy Muchy“

W eliminacjach skoku o tyczce walczyli ze sobą ojciec i syn: Walerian i Zbigniew Mucha.

— Będę dotąd skakał, aż mnie syn przegoni — mówił przed startem 43 letni sędziar powierzeniowy z Czeladzi.

— Tymczasem Zbyszek zrobił ojcu kawał już we wtorek, ustanawiając swój rekord życiowy 350 cm, lepszy o 10 cm od wyniku ojca. Mucha-senior bardzo się z tego ucieszył i dumny jest ze Zbigniewa, który sprawia

mu również radość swymi postępami na AWF, gdzie nawet ub roku został specjalnie wyróżniony premią.

Ale patrząc na formę ojca, jesteśmy pewni, że nie dotrzyma on słowa i nadal będzie jeszcze walczył z synem na skoczni.

W mistrzostwach startuje jeszcze trzeci Mucha — Bohdan, który uprawia trójskok, skok wzwyż i płotki, uzupełniając trio tej sportowej rodziny.

Eugeniusz Żyromirski

Do młodych sportowców

Ciało hartując słońcem i wodą,
Drogę możecie nowym rekordom...
Wyscie — ojczyzny siła i młodość,
Wyscie — obronny jej kordon.

Sily czerpiecie z ringów i boisk,
Walczyć was uczą tory i bieżnie,
Sport was w ambicję szlachetną zbroi,
Dzwieczy wasz krok wciąż potężniej.

W marszu nie wolno zwolnić wam kroku!
Niech mięśnie będą twardsze niż metal!
Cel wasz — to szczęście ludu i pokój,
Wasze — zwycięstwo i meta!

Wyscie młodością Polski Ludowej,
Wiosną radosnych, nowych pokoleń...
Naprzód, młodzieży! Czujność zachowaj,
Hartuj i ciało, i wolę!

Naprzód! Do nowych zwycięstw się szykuj!
Pierwsza niech żyje nam Spartakiada!
Synowie chłopów i robotników,
Warszawa — sercem wam rada!

Sportowcy dla uczczenia Spartakiady

SZCZECIN. Dla uczczenia Spartakiady, sportowcy szczecińskich zrzeszeń przeprowadzają masowe próby na oznakę SPO, które trwać będą do 16 bm. I tak np.: koła Spójni przy dyrekcjach PGR Północ i Południe, oraz przy Biurze Projektów przeprowadzili próby w 3-boju lekkoatletycznym, na torze przeszkód oraz w pływaniu, przy łącznym udziale ponad 40 osób.

Również koła Ognia przy gazowni oraz Prezydium Woj.RN przeprowadzili próby na torze przeszkód w marszu na 10 km. oraz — normy teoretyczne przy udziale około 35 osób.

Zrzeszenie Unia uczestniczyło w

zawodach w Zydowcach, gdzie miejscowe koło sportowe Włóknarz przy Fabryce Włókna Sztucznego obchodziło 5-lecie istnienia. Boksery Kolejarza bawili w Złocieniu, gdzie przeprowadzili zawody propagandowe z tamtejszym Włóknarzem.

*

POZNAN. Z okazji otwarcia Spartakiady Letniej w Warszawie sportowcy koła ZS Stal nr. 1 przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu zobowiązali się m. in. utworzyć cztery nowe sportowe brygady produkcyjne i dodatkowo wykonać części maszyn. Wartość tego zobowiązania wynosi 34.000 zł.

Zacięte walki w koszykówce

GRUPA B

1. CWKS 2 2:0 85:74
2. Kolejarz 1 1:0 73:39
3. Ognio 2 1:1 96:75
4. Włóknarz 1 0:1 37:46
5. Górnik 2 0:2 75:132

KOSZYKÓWKA ZEKSKA

Najciekawszym spotkaniem poniedziałkowych spotkań koszykówki był mecz AZS—Włóknarz zakończony zwycięstwem akademickich 45:27 (26:9). W AZS najlepiej grała Wegrzynowicz i Gruszczyńska, która zdobyła 13 pkt. Z Włóknarzem na wyróżnienie zasługuje Paprotna.

Kolejarz pokonał bez trudu Unię 54:11 (30:6). Zawodniczki Kolejarza przez cały czas spotkania miały wyraźną przewagę. Wyróżniły się Wikarska (14 pkt.) oraz Jazłńska i Kamecka. W Unii najlepiej grała Skrzyńska.

CWKS pokonał w wysokim stosunku Górnik 67:17 (25:14). W CWKS wyróżniła się Koziańska (32 pkt.) oraz Dudek. W Górniku — Chmiel.

GRUPA A

1. Kolejarz 2 2:0 120:19
2. AZS 2 2:0 90:54
3. CWKS 1 1:0 67:17
4. Włóknarz 2 1:1 74:81
5. Unia 2 0:2 47:101
6. Górnik 2 0:2 25:139

W grupie B Spójnia pokonała Budowlanych 109:22 (47:14). W Spójni zespoły wyróżniła się zdobywczyni 20 pkt. Pachłowa.

W drugim spotkaniu Gwardia uporała się bez trudu ze Stalą 46:17 (25:8). Gwardia grała przez cały niemal mecz w rezerwowym składzie, oszczędzając zawodniczki na czekające je ciężkie spotkania.

GRUPA B

1. Gwardia 2 2:0 77:35
2. Spójnia 1 1:0 109:22
3. Stal 2 1:1 63:82
4. Ognio 1 0:1 21:31
5. Budowlani 2 0:2 58:155

B. Tusz.

Porażka siatkarek Unii z CWKS w drugim dniu eliminacji

TABELA GRUPY B

	gry	sety	pkt.
1. AZS	2:0	4:1	60:48
2. Kolejarz	2:0	4:1	74:51
3. Ognio	1:1	3:2	71:52
4. Stal	1:1	3:3	45:59
5. Budowlani	0:2	1:4	38:65
6. Unia	0:2	0:4	24:60

Kobiety: Kolejarz — Gwardia 2:0 (15:8, 15:12), Ognio — Budowlani 2:1 (11:15, 16:14, 15:9), Unia — CWKS 1:2 (15:5, 13:15, 4:15), AZS — Stal 2:0 (16:14, 15:6), Spójnia — Górnik 2:0 (15:9, 15:2).

TABELA GRUPY A

	gry	sety	pkt.
1. CWKS	2:0	4:1	65:45
2. Unia	1:1	3:2	63:55
3. AZS	1:1	3:2	65:60
4. Budowlani	1:1	3:3	78:66
5. Ognio	1:1	2:3	62:69
6. Stal	0:2	0:4	33:61

TABELA GRUPY B

	gry	sety	pkt.
1. Kolejarz	2:0	4:1	70:43
2. Spójnia	1:0	2:0	30:11
3. Gwardia	1:1	2:2	50:37
4. Włóknarz	0:1	1:2	28:40
5. Górnik	0:2	0:4	18:60

W drugim dniu rozgrywek grupowych w siatkówce jedyną niespodzianką była porażka siatkarek Unii z CWKS.

Pierwszy set zakończył się gładkim zwycięstwem faworytek. Drugi rozpoczął się kilkoma udanymi ścigami zawodniczek CWKS, które przy niezwykłym dopingu nie oddały już prowadzenia do końca spotkania. Trzeci decydujący set wyglądał podobnie jak drugi.

Byłyśmy zupełnie oszołomione dopingiem i przestało nam „wychodzić” — tłumaczyły się później zawodniczki Unii. — ale to nie — mówiły dalej — rozgrywki jeszcze nie skończone. Musimy się dostać do finału.

Oto wyniki spotkań poniedziałkowych.

Mężczyźni: Ognio — Unia 2:0 (15:8, 15:7), Kolejarz — Stal 2:0 (15:3, 15:7), Włóknarz — Górnik 2:0 (15:5, 15:8), CWKS — LZS 2:0 (15:8, 15:2), AZS — Budowlani 2:0 (15:2, 15:7), Gwardia — Spójnia 2:0 (16:10, 15:10).

TABELA GRUPY A

	gry	sety	pkt.
1. CWKS	2:0	4:0	60:16
2. Gwardia	2:0	4:0	60:33
3. Spójnia	1:1	2:2	58:36
4. Włóknarz	1:1	2:2	43:43
5. Górnik	0:2	0:4	19:60
6. LZS	0:2	0:4	16:60

W grupie B w spotkaniach przedpołudniowych o mało nie doszło do niespodzianki. Ognio jeszcze na pięć minut przed końcem spotkania prowadziło z CWKS 5-ciomą punktami. Jedynie końcowy zryw wojskowych przyniósł im zwycięstwo różnicą dwu punktów 39:37 (18:22), przy czym w drużynie zwycięzców najlepiej grał Zochowski i Szon.

Kamiński przemęczony niedzielnym meczem z Włóknarzem grał naogół słabo.

W innej drużynie Ognia, której skład oparty jest na zawodnikach Krakowa i Łodzi wyróżnił się najlepszy zawodnik na boisku zdobywca 14 punktów Kwapisz.

Po raz pierwszy wystartował wczoraj Kolejarz, który zaprezentował się z jak najlepszej strony, zwyciężając wysoko Górnik 73:39 (40:19). Po spotkaniu tym Kolejarz mimo rozegrania jednego spotkania znajduje się na drugiej pozycji w swej grupie.

Wież wśród najlepszych

Jedną z największych niespodzianek mistrzostw lekkoatletycznych na Spartakiadzie była doskonała forma sprinterów wiejskich.

Oto Leon RATAJCZAK z Niatka Wielkiego wygrywa swój przedbieg, przodkując się szczęśliwie przez międzybiegi, półfinały i w finale zajmując czwarte miejsce przed Antonowiczem i Silińskim.

Nigdy nie przypuszczałem, że dostanę się do finału Spartakiady. Bardzo się cieszę. Pobitem mój rekord życiowy czasem 11 sek., a wczoraj w skoku w dal. Teraz dopiero rozumiem, co to znaczy odpowiedzialna rozgrzewka i przygotowanie przed startem, których nauczył nas trener Morończyk — opowiada z zapałem po ostatnim biegu Ratajczak. Drugi biegacz LZS-ów GOZDZIALSKI z Czerniewic doszedł aż do półfinałów, mając bardzo poważnych przeciwników.

Szkoda, że się oglądałem. Mogłem być drugi — zająłbym po starcie w ćwierćfinałach, w których pobit swój rekord życiowy — 11,1. Gozdziński biega dopiero od roku i z przyjemnością opowiada o swym pierwszym starcie.

Było to w Kowalu. Trochę miałem tremy. Ale dobrze poszło. Wygrywałem wtedy 100 w 12 sek. Jak i w tej chwili, tak i wówczas zwycięstwo dodało mi pewności siebie. I zacząłem biegać. W końcu sezonu doszedłem już do 11,2 na setkę, mimo, że w rodzinnych Czerniewicach nie mamy nawet boiska i o treningu było trudno marzyć. Każde zawody stanowiły dla mnie swojego rodzaju trening.

Dlatego też obóz w Przemysku miał dla mnie szczególne znaczenie i teraz na mistrzostwach przekonałem się, ile na nim skorzystałem.

Jeszcze o raidzie TAMS

STARY SMOKOVEC (tel. wł.), 10 km. ogłoszono tu oficjalne wyniki Międzynarodowego Raidu Tatrzańskiego (TAMS). Na ogólną liczbę 255 startujących raid ukończyło 241 zawodników.

Polscy motocykliści w liczbie 14 przejechali całą trasę w komplecie, zdobywając, jak już podaliśmy, 12 złotych i 2 srebrne medale.

W raidzie startowały dwa zespoły kobiece. Zespół motocyklistek węgierskich odniósł duży sukces, kończąc raid bez punktów karnych. Węgierki jechały na motocyklach „Csepel”.

Zawodniczki czeskosłowackie, jadące na maszynach „CZ” miały mniej szczęścia. Zapisano na ich koncie 71 punktów karnych.

Ekipa polska otrzymała od kolegów czeskosłowackich i węgierskich pamiątkowe pronorce. Polacy, niestety, zapomnieli przywieźć podarki.

Zespół CWKS zdobył puchar min. Koneckiego.

Samochodowe mistrzostwa Polski

Samochodowe mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie 64 zawodników, wyłonionych drogą eliminacji w jednodniowych jazdach konkursowych. 90% zawodników stanowiły kierowcy zawodowi na samochodach państwowych i społecznych.

WYNIKI:

I kl. do 1200 cm: Skoczkowski (Bank Rolny W-wa), „Fiat 1100”.
II kl. do 2200 cm: Bielecki (CZPWW Kat.), BMW. III kl. do 3500 cm: Witkowski (Mln. Oświaty W-wa), „Chevrolet”. Kl. I-a (furgoniki): Kozłowski („Ruch” W-wa), „Skoda”. Klasa samochodów sportowych: Postawka (Kr.) BMW 328.



MOSKWA. Na zaproszenie Wschodniowoskiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybyła 10 km. do Moskwy grupa kolarzy bułgarskich z najlepszymi zawodnikami — Dimowem Bobczewem i Ivanovem na czele.

W dniach 15 — 16 km. kolarze bułgarscy rozegrają w Moskwie zawody z czołowymi zawodnikami radzieckimi.

MEDIOLAN. Mistrzostwo świata w wyścigu kolarskim na szosie zdobył wśród zawodowców Kubler (Szwajcaria) przebiegając 295 km w 8:28:28 (przeciętna szybkość 34,802 m na godzinę). W tym samym czasie przejechali do mety w kolejności: Magni (Włochy), Bevilacqua (Wł.), De Feyter (Belgia), Voorting (Holandia), Schwarzer (Niemcy), Waalmans (Hol.), i Minardi (Wł.) Włoch Bartali był 8 w czasie o 1 min 4 sek. gorzej.

Mistrzostwo świata amatorów zdobył Ghidini (Włochy) przebiegając 172 km w 4:44:22 (przeciętna szybkość 36,623 m na godzinę). Następne miejsca zajęli Benedetti (Wł.), Plantos (Hol.), Pianezzi (Szwajc.). Ze znanych na naszym terenie kolarzy Duńczyk Olsen zajął 20 miejsce, także ze swym rodakiem Andersenem i czterema innymi w czasie gorszym o 5 min. 20 sek. od zwycięzcy.

Rusek prowadził 23 okrążenia ale Szwargot był lepszy na finiszu

Dokończenie ze str. 1

go od czasów Walasiewiczówny nie oglądaliśmy w Polsce. Kilka sprinterek biegających w granicach 12,5 obiecuje znaczną poprawę słabej dotychczas u nas konkurencji.

Konikówna zdobyła tytuł mistrzyni ze słabymi wynikami. To samo można powiedzieć i o Maciejakównie. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że wszystkie zawodniczki obniżyły loty, a to było chyba niezależne od zwycięzców.

Niespodzianką półfinałów 100 m mężczyzn było wyeliminowanie Antonowicza. Reprezentant CWKS ukończył bieg za Stawczykiem, Ratajczakiem i Silińskim.

W finale najlepiej wystartowali Kiszka i niespodziewanie Ratajczak. Kiszka utrzymał przewagę mimo wielkiego wysiłku Stawczyka. Ratajczak dał się minąć tylko Stawczykowi i Buhlowi.

W finale biegu 400 m doskonale pobił nie tylko Mach, który wylosował szczęśliwie czwarty tor, mając przed sobą Gralkę i Lipskiego. Również i Gralka (jemu także pomógł Lipski) oraz Werbliński i Raben-

da, którzy pobili swe życiowe rekordy zasługują na pochwałę.

Na przeżywanie wielkich emocji podczas pojedynków Kiszki ze Stawczykiem czy Macha z Lipskim liczył każdy. Ale nie było chyba takiego, co spodziewałby się ich w biegu na 10.000 m.

POCZĄTEK JAK U ZATOPKA

Ze startu ruszyło 29 biegaczy. Widzieliśmy wśród nich wielu maratończyków, nie mających zbyt często okazji do biegania dystansów w granicach 10.000 m na zawodach. Biegli mistrzowie powojennych maratonów: Głuszczyński i Osiński, biegł nawet Saduła, mistrz sprzed lat bodajże piętnastu.

Na czoło 29 biegaczy zaraz po starcie wyszedł Rusek. Kolejny nadszedł biegowy nadzwyczajne tempo. Pierwsze 400 m przebiegł w 68 sek., co odpowiada mniej więcej tempu Zatópki. Rusek w następnych okrążeniach zwolnił trochę, ale w trzecim był 20 m przed Szwargotem. 1.500 m minął w 4:36, mając już Szwargota tuż za sobą.

Dwójka ta prowadziła bieg zdecydowanie. 2.000 m minęli w 6:08, 4.000 — 12:36, 5.000 — 15:50.

Ok. 60 m za nimi biegł wtedy Kielas, wyprzedzający nieznacznie Milczarkę i Szewczyka. Nagle Kielas oderwał się od partnerów i pogończył za liderami. Na 9 okrążeń przed metą Kielas dogonił Ruska i Szwargot, wyszedł nawet na czoło, ale w 19 okrążeniu Rusek przyspieszył, minął Kielasa, to samo zrobił Szwargot, a po 8 km (20 okrążeń) Rusek i Szwargot byli znów 35 m przed Kielasem.

Na dwa okrążenia przed metą Rusek i Szwargot dublują Jurzaka. Widać wtedy było wyraźnie, że Jurzak myśli pomóc koledze, ale Szwargot lekko minął obu zawodników i rwał do mety w tempie takim, jakby dopiero zaczął biec. Na dystansie ostatnich 800 m Szwargot oderwał się od Ruska o ok. 60 m (!), co świadczy o wielkiej jego świeżości. Szwargot minął metę prawie niezmęczony.

W znacznych odstępach za mistrzem kończyli biegi: Rusek, Kielas, a dalej Szewczyk, Milczarek, Wićcek, ustanawiając za wyjątkiem Kielasa swe życiowe rekordy. (Wynik Ruska z mistrzostw zrzeczenia 31:52,2 był uzyskany nieprawidłowo).

PRZEDSMIAK WIELKIEGO BIEGU

Przedbiegi 1.500 m dostarczyły znacznie więcej emocji, niż mogli spodziewać się najwięksi optymiści.

W pierwszym zawodnicy pobieli wyraźnie na miejscu. Tempo nie było zbyt mocne, ale czasy w sumie nie są złe.

Do ostatnich 300 m prowadził Krawczykowski. Ale wtedy zaczął finiszować Korban, pociągając za sobą Widła, Jackiewicza i Kiełczewskiego. Ostatnie 300 m przebiegł Korban w 42 sek. Tuż za nim kończył bieg Widel, a dalej Jackiewicz i Kiełczewski.

MŁODZIEŻ NA CZELE

Drugi przedbieg miał zupełnie inny charakter. Tempo nie było za mocne, ale walczone tu cały czas. Początkowo prowadzili gwardziści: Długoborski i Małazkiewicz. Po 800 m wyszedł na czoło rekordzista Polski juniorów Zbikowski, a za nim mistrz juniorów w biegu na przełaj Kupeczyk. Rutyniarze Potrzebowski i Statkiewicz zaatakowali tę dwójkę dopiero na ostatnich 300 m, zdecydowanie wychodząc na czoło.

W ostatnim przedbiegu obserwowaliśmy znów inną sytuację. Lewicki pobił na czas, woląc nie ryzykować rozgrywki na finiszu. Oderwał się od partnerów i pewnie zmierzał do mety a za jego plecami walczone o miejsca w finale. Najpewniej biegł Kuraś, stosujący tę samą co Lewicki taktykę biegnąc w trochę wolniejszym tempie od zwycięzcy.

O udziale pozostałych uczestników przedbiegu w finale zdecydował finisz na ostatniej prostej, na której najszybszy był bez wątpienia Bardecki, sprawiając wiele zamieszania.

Wszystkie zdjęcia zamieszczone w numerze wykonał E. Frankowiak

PRZEGLĄD SPORTOWY

Redaguje Komitet Nakładem Instytutu Pras „Czytelnik”
Redakcja
Warszawa ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70 03 8-70 01 8-26 04 8-82 31
Administracja:
Warszawa ul. Wilejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dm Słowa Polskiego”
2-B-40943

Wyniki lekkoatletyczne

MĘŻCZYZNI

100 M — PÓŁFINAŁY
I. 1. Kiszka, U. — 10,7; 2. Buhl, Gw. — 10,8; 3. Wolniewicz, AZS — 11,0;
II. 1. Stawczyk, AZS — 10,8; 2. Ratajczak, LZS — 11,1; 3. Siliński, Gw. — 11,2;

FINAL

1. Kiszka, U. — 10,8; 2. Stawczyk, AZS — 10,9; 3. Buhl, Gw. — 10,9; 4. Ratajczak, LZS — 11,0; 5. Wolniewicz, AZS — 11,4; 6. Siliński, Gw. — 11,4.

400 M — PÓŁFINAŁY

I. 1. Lipski, AZS — 50,6; 2. Werbliński, Gw. — 51,0; 3. Gralka, Gór. — 51,1;
II. 1. Mach I, B. — 51,3; 2. Rabenda, B. — 51,4; 3. Kundzik, Sp. — 51,5.

FINAL

1. Mach I, B. — 49,0; 2. Lipski, AZS — 49,6; 3. Gralka, Gór. — 50,1; 4. Werbliński, Gw. — 50,5; 5. Kundzik, Sp. — 51,2; 6. Rabenda, B. — 51,3;

10.000 M — FINAL

1. Szwargot, CWKS — 32:04,6; 2. Rusek, Kol. — 32:16,6; 3. Kielas, Gw. — 32:21,2; 4. Szewczyk, Wł. — 33:06,2; 5. Mielczarek, Gw. 33:11,8; 6. Wićcek, O. — 33:15,2; 7. Chomiczowski CWKS — 33:16,0; 8. Górski, Gw. — 33:16,6; 9. Jodłowiec, CWKS — 33:33,2; 10. Boniecki, Sp. — 33:37,0;

TYCZKA — ELIMINACJA

Wysokość 350 cm osiągnęli: Janiszewski, Kol.; Szendzielorz, U.; Borasa, Gw.; Osika, CWKS; Szlagiewicz, AZS; Mucha Bogdan, Gór.; Wojciechowski, CWKS; Adamczyk, CWKS; Malecki II, Gw.; Sznajder, St.; Ważny, Ogn.; Pachol, AZS; Grohman, Ogn.

TROJSKOK — ELIMINACJA

1. Weinberg, Gw. — 13,89; 2. Tuzik Gw. — 13,55; 3. Hoffman, Kol. — 13,58; 4. Laurentowski, Kol. — 13,37; 5. Kowal O. — 13,34; 6. Sulwiński, B. — 13,30; 7. Pawlusiński, Gór. — 13,25; 8. Dzielowski, AZS — 13,22; 9. Zdanowicz, Gór. — 13,20; 10. Drodz, B. — 13,14; 11. Starybrat, Gw. — 13,14; 12. Szygula, Wł. — 13,13; 13. Cywiński, O. — 13,13.

OSZCZEP — ELIMINACJA

1. Platek, O. 57,72; 2. Sidlo, Sp. — 57,51; 3. Szot, Kol. — 56,02; 4. Nowak, CWKS — 54,52; 5. Kujawa, CWKS — 54,50; 6. Sumiński, AZS — 53,61; 7. Glem, Kol. — 52,97; 8. Szendzielorz, U. — 52,88; 9. Wiśniewski, Wł. — 52,82; 10. Wachowski, Kol. — 52,58; 11. Abramski, Sp. — 51,93; 12. Binko, B. — 51,76;

1500 M PRZEBIEGI

I. 1. Korban, Sp. — 4:07,8; 2. Widel, O. — 4:08,0; 3. Kackiewicz, Gw. — 4:09,4; 4. Kiełczewski, CWKS — 4:10,8; 5. Krawczykowski, AZS — 4:12,8.

II. 1. Potrzebowski AZS — 4:08,0; 2. Statkiewicz, Sp. — 4:08,6; 3. Kupczyk, B. — 4:09,0; 4. Zbikowski, Kol. — 4:09,6; 5. Długoborski, Gw. — 4:10,4.

III. 1. Lewicki, Kol. — 4:07,8; 2. Kuraś, AZS — 4:10,0; 3. Płonka, Wł. — 4:10,8. Do chwili zamknięcia numeru komisja sędziowska nie ustaliła dalszej kolejności. Z naszych obserwacji wynikało, że następne miejsca zajęli: Bardecki, St.; Lesniak, AZS; Tokarski, CWKS; Czyżewski, Sp.

KOBIECY

100 M — PÓŁFINAŁY

I. 1) Orsztynowicz, Gw. — 12,6; 2) Czeszko, B. — 12,9.
II. 1) Ilwicka, AZS — 12,4; 2) Modetówna, B. — 12,6.
III. 1) Kuźmicka, B. — 12,5; 2) Ardt, Sp. — 12,8.

FINAL

1) Ilwicka, AZS — 12,5; 2) Kuźmicka, B. — 12,5; 3) Modetówna, B. — 12,5; 4) Orsztynowicz, Gw. — 12,8; 5) Ardt, Sp. — 13,0; 6) Czeszko, B. — 13,2.

OSZCZEP — ELIMINACJA

1) Stachowicz, Wł. — 32,28; 2) Konikówna, Kol. — 36,57; 3) Gadomska, CWKS — 36,56; 4) Bregulanka, St. — 35,48; 5) Stańko, AZS — 34,10; 6) Piec, CWKS — 33,85; 7) Szendzielorz, Unia — 33,80; 8) Flakowicz, St. — 33,51; 9) Niemiec, Gw. — 32,88; 10) Dobrzewka, CWKS — 32,82; 11) Królówkowska, Kol. — 32,82; 12) Peskówna, Wł. — 31,29.

FINAL

1) Konikówna, Kol. — 37,74; 2) Stachowicz, Wł. — 36,98; 3) Szendzielorz, Unia — 35,40; 4) Piec, CWKS — 35,33; 5) Gadomska, CWKS — 34,42; 6) Niemiec, Gw. — 34,16; 7) Królówkowska, Kol. 33,69; 8) Dobrzewka, CWKS — 32,07; 9) Bregulanka, St. 31,95; 11) Flakowicz, St. — 30,68; 12) Peskówna, Wł. 29,17.

WZWYZ — FINAL

1) Maciejak, AZS — 1,45; 2) To-man, B. — 1,40; 3) Leszner, AZS — 1,40; 4) Białkowska, AZS — 1,40; 5) Herdówna, Kol. — 1,40; 6) Penners, Sp. — 1,40.

Dobre i złe wyniki w lekkoatletyce kobiecej

Kobiece konkurencje drugiego dnia Spartakiady upłynęły pod znakiem dobrych wyników nieznanymi zawodniczek w oszczędzie i słabych wyników najlepszych specjalistek w skoku wzwyż.

Najwięcej jednak emocji przyniosły półfinały i finały setki. Spotkanie najlepszych naszych sprinterek zakończyło się zwycięstwem studentki AWF — Ilwickiej. Już w przedbiegach wykazała ona, że odzyskała w pełni formę. Swoją półfinał wygrała w dobrym czasie 12,4, a w finale pobiła tylko o 0,1 sek. gorzej.

Niespodziankę sprawiła Arndt, z warszawskiej Spójni, zawodniczka „odkryta” rok temu na mistrzostwach lekkoatletycznych kół sportowych. Zakwalifikowała się ona do finału, pokonując renomowane przeciwniczki — Szwałkowską, Gorzkowską i Słomczewską. Jej wynik 12,8, po roku treningu świadczy o wielkich możliwościach. Arndt wyróżnia się spośród reszty naszych zawodniczek tym, że potrafi na ostatnich metrach zwiększyć tempo biegu.

Półfinały setki przyniosły szereg dobrych czasów. Nikt jednak nie spodziewał się, że walka w finale będzie do ostatniego metra tak zafarta. Zawodniczki wystartowały równo, tylko Arndt trochę została w dółkach. Po 20 metrach na czele była już Ilwicka, dalej Kuźmicka i Orsztynowicz. Na dalszych metrach Modetówna mijła Or-

sztynowicz i dochodził Kuźmicka, biegnąca przez pewien czas razem z Ilwicką, która rozpoczęła bieg ostro, na finiszu zwalnia i pozwala się dojść Kuźmickiej i Modetównie; wygrywa jednak zdecydowanie.

Poranne eliminacje oszczepu dostarczyły nieładną sensację. Odpadła w nich jedna z faworytek tej konkurencji — Ciachówna. Nie mogła ona rzucić ponad 30 metrów. Przyjemną za to niespodziankę sprawiły wyniki z konkursu w tej konkurencji młode zawodniczki CWKS Piecówna i Gadomska. Przebieg tej konkurencji wykazał, że przy dalszej solidnej pracy oszczep kobiecy będzie mógł nareszcie osiągnąć u nas należyty poziom. Mimo, że mistrzynią została Konikówna, najlepszy wynik osiągnęła Stachowicz w eliminacjach. Konikówna rzuciła słabo, zbyt płasko, nie wykorzystując rozbiegu.

Bardzo słabo wypadł finał skoku wzwyż. Niespodzianką rekordzistka Polski Ronczewska zdobyła przekroczyć tylko 140. Taki sam wynik osiągnęło jeszcze osiem zawodniczek. Ronczewska jednak nie znalazła się nawet wśród pierwszej szóstki. Konkurencję tę wygrała Maciejakówna, która jako jedyna zdobyła osiągnąć 145. Białkowska, Duńska, Lesznerówna, Tomasińska skakały znacznie poniżej swych możliwości.

Rewelacje na bieżni, rzutni i skoczni

Krzesiński i Kuźmicki odpadli w przedbojach

Niespodziewanie przeniesione na przedpołudnie półfinały 400 m (w programie przewidziano je na popołudnie) były okrasą dość monotony, choć obfitujących w niespodzianki eliminacji wtorkowych w skoku o tyczce, oszczepie i trójskoku.

W pierwszym półfinale spotkali się: Lipski, Gralka, Werbliński, Tarasiewicz, Kasprzycki i Nowosielski. Na finalistów typowano tu: Lipskiego, Gralkę i Kasprzyckiego. Tymczasem tylko Lipski i Gralka zakwalifikowali się do finału. Kasprzycki zajął dopiero szóste miejsce! Lipski pobił b. dobrze, odstawiając swe wielkie możliwości.

W drugim półfinale wielką niespodziankę (zapowiadaliśmy jej możliwość) sprawił Rabenda. Zakwalifikował się on po b. dobrym biegu do finału. W półfinale uległ tylko Machowi.

CZYŻBY ZWYCIĘSKI POWRÓT?

Na starcie wtorkowych eliminacji zobaczyliśmy kilku weteranów polskiej lekkoatletyki. W skoku o tyczce zebrało się ich aż trzech: rekordzista Polski z r. 1932 Forst, którego rekord życiowy wynosi 372 (ten wynik był rekordem). Mucha, legitymujący się najlepszym wynikiem 390 (z r. 1938) i rekordzista Polski Wilhelm Sznajder. Najlepiej z tej trójki wypadł Sznajder, który zakwalifikował się do finału. Rekordzista Polski — minimum 380 — przeszedł pewnie i kto wie czy nie będziemy świadkami największej sensacji. Sznajder, jak mówią wta-jemniczeni, chce swój powrót na boisko po 12 latach przerwy, uczcić wynikiem ok. 390, co może mu przynieść b. dobre miejsce wśród naszych, dość nierówno skaczących

tyczkarzy, o których stary mistrz powiedział:

— Wątpię, czy w tym roku pobił ją mój rekord. W możliwości skreślił mnie z listy rekordzistów uważając dopiero wtedy, gdy: Ważny, Adamczyk i Krzesiński zaczęli regularnie skakać po 4 m.

A naszym skoczkom brak regularności. Widzieliśmy właśnie, jak Krzesiński męczył się z przejściem 350, choć jest on uważany za najbardziej regularnego skoczka. Krzesiński nie osiągnął 350 i nie zakwalifikował się do rozgrywek finałowych, co jest największą chybą niespodzianką porannych eliminacji.

BEZ GARNCAREZYKA

Eliminacje rzutu oszczepem odbyły się bez udziału jednego z najlepszych naszych oszczepników — Zbigniewa Garnarczyka. Zdobywca brązowego medalu w Akademickich Mistrzostwach Świata doznał na kilka dni przed Spartakiadą poważnej kontuzji kolana, która nie pozwoliła mu na start.

W rzucie oszczepem zanotowaliśmy kilka niespodzianek. Bardzo miła sprawił Szot z Kolejarza, zupełnie nieznany zawodnik. Osiągnął on w pierwszym rzucie 56,02 i to w zupełnie dobrym stylu.

WALCZAK I KUŹMICKI ZAWODZA

Przykra niespodziankę sprawił w oszczepie Walczak ze Stali Wrocła wianin, który jeszcze przed paru dniami rzucał ok 60 m, tym razem musiał zadowolić się rezultatem 49,25.

Kilkakrotny reprezentant Polski Kuźmicki, legitymujący się w tym roku drugim wynikiem w tabeli 10 najlepszych w trójskoku (14,03) nie zakwalifikował się do finału. Kuźmicki sklasyfikowany został dopiero na 14 miejscu.

Młodzież bokserka ednosi zwycięstwa

Mistrz juniorów Murawski bije Anielaka

(Dokończenie ze str. 1)
wocza ze Stefaniukiem w kuciej. Niestety, publiczność rozczarowała się. Walka ta nie przyniosła wiele emocji, a obaj przeciwnicy dość rzadko trafiali, tempo spotkania było zbyt powolne. Obaj bokserzy dużo trzymali. Werdvkt przyznający zwycięstwo Grzywoczowi sto-

sunkiem 2:1 był również gorąco dyskutowany.

Jedyny nokaut nastąpił w wadze średniej pomiędzy Koleczyńskim a mistrzem juniorów Krausem. Przez dwie rundy Kraus walczył dobrze i nawet od czasu do czasu trafiał Koleczyńskiego. W III r. Koleczyński uderzył silnym hakiem w

podbródek i Kraus padł nieprzytomny na deski.

We wtorkowym programie figuruje kilka interesujących walk, jak: Murawski — Justka, Wesely — Stefaniuk, Woźniak — Grzywocz, Olczyk — Izydorczyk, Tyczyński — Bazarnik.

WYNIKI
Musza: Kinowski (Sp) wygrał z Mazurem (G), Brzózka (U) przegrał z Niedźwiedzkim (K). Łakomy (Gw) pokonał Żurańskiego (Ogn), Murawski (Bud.) mistrz Polski juniorów pokonał Anielaka (Wł.) Justka (CWKS) Faskę (Stal). Kogucia, Gren (B) wygrał z Boczarskim (O), Frydrych (St) z Baczyszyńskim (K), Maćkowski (Sp) z Parzyńskim (U).

Woźniak (CWKS) pokonał Wesely (Wł.) Grzywocz (Gór.) Stefaniuka (Gw.).

Piórkowa: Bazarnik (S) wygrał z Izydorczykiem (Sp), Szczygielski (G) przegrał z Szczyńskim (K), Gościński (O) z Rudnerem (B).

Tyczyński (Gw.) pokonał Olczyka (Wł.), Krucha (CWKS) wygrał w III rundzie przez dyskwalifikację Adamczyka (Unia), Antkiewicz (Gw.) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Gesickim (Unia), Suszka (St.) z Kudacikiem (Kol.).

Lekka: Kaczmarek (O) pokonał Kaczmarka (B), Panke (CWKS) Rosiaka (Sp), Pastawski (W) Stosiaka (G).

Ściaga (Wł.) wygrał z Kempa (Stal).

Lekko-półśrednia: Strenk (B) przegrał z Sobko (CWKS), Łoziński (Sp) z Komudą (Gw), Kałużny (U) z Wytykiem (K), Różak (G) z Kurowskim (O).

Półśrednia: Chodorowski (Gw) pokonał Dudka (O), Kazimierzczak (St) Maciejczyk (U).

Karpiński (Kol.) pokonał Leissa (Sp), Nogański (Wł.) Łuksa (Gór.), Debisz (CWKS) Stramika (Bud.) przez dyskwalifikację w II rundzie.

Lekko-średnia: Grzywocz (G) wypunktował Buczkowskiego (K), Mańkowski (B) uległ Krawczykowski (Gw), Szczepocki (W) Zelce (Sp), Słupski (O) Łęgoickiemu (U).

Musiak (CWKS) pokonał Wojtkowiaka (Stal).

Średnia: Rąpacz (O) wygrał z Czaplą (K), Windak (W) z Tomkiem (G), Krupniński (St) z Dampem (U).

Koleczyński (Gw.) znokautował w III rundzie Krausa (Bud.). Cebulak (CWKS) pokonał Grzesiewicza (Sp.).

Półciężka: Pietrzyk (G) zdobył punkty w.o. z powodu niestawienia się Szczyńskiego (K), Walaszyk (W) przegrał z Grzelakiem (CWKS), Pietrzykowski (O) z Marcem (S).

Szymura (Gw.) pokonał Krzemińskiego (Bud.), Wojciechowski (Unia) Noware (Stal).

Ciężka: Biel (K) przegrał w I r. przez t.k.o. z Kosturkiewiczem (St), Stec (U) z Famulickim (Gw), Gadek (O) z Paterkiem (G).

Jaskółka (Wł.) pokonał Grosia (Sp.), Gościński (CWKS) wygrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Jeżem (Bud.).

Szykują się do finału Pucharu

Dwie drużyny piłkarskie, które zakwalifikowały się do finałowego spotkania o puchar Polski, a więc krakowska Gwardia i chorzowska Unia postanowiły nie wracać do domów przed decydującym rozstrzygnięciem.

Krakowianie wyjechali na krótki obóz do położonego obok Łodzi Tuszyńska Unia „rozwinęła namioty” w Chodakowie. Drużyna ślaska przez jeden dzień gościła w Łodzi, gdzie wystąpiła na trybunie w roli najpilniejszych obserwatorów półfinałowego meczu Gwardia — Kolejarsz. (w.l.)

Hebda zwycięża w turnieju klasyfikacyjnym

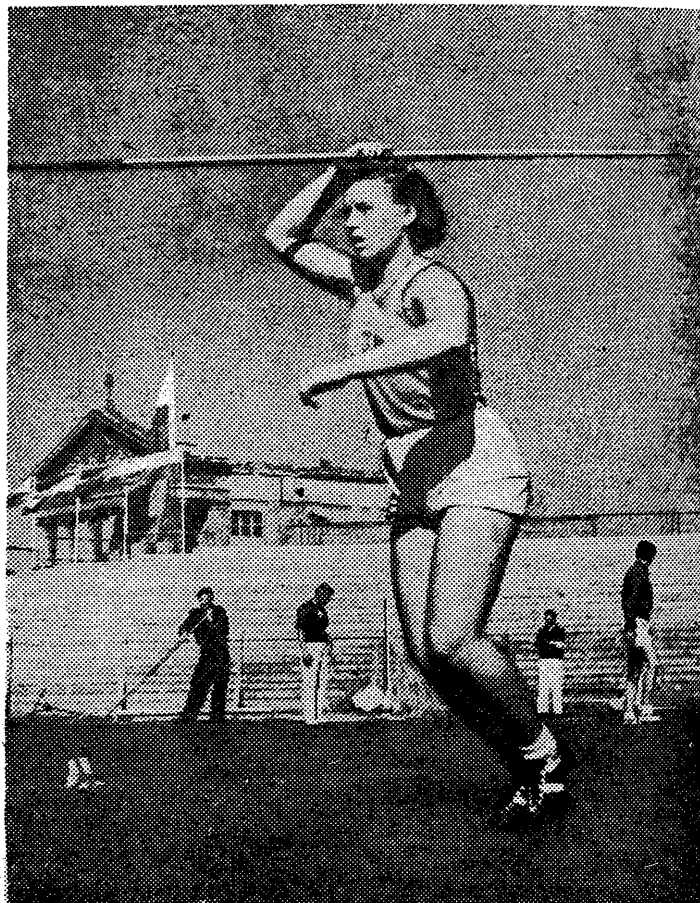
POZNAN, 10.9. (tel. wł.) Finałowe spotkanie turnieju klasyfikacyjnego między Hebda i Radziem zakończyło się po przeszło 2-godzinnej walce zwycięstwem Hebdy 6:4, 4:6, 6:4. Gra była nieciekawa. Obaj zawodnicy grali przeważnie na przerzut, zdobywając punkty z błędów przeciwnika.

Ostateczna kolejność: 1) Hebda, 2) Radzio, 3) Piątek, 4) Liciś, 5) Beldowski, 6) Sebrala.

W ćwierćfinałach gier podwójnych padły następujące wyniki: Piątek, Adamski — Romanuk, Piotrowski 6:1, 7:5; Hebda, Beldowski — Fraszewski, Szwawiński 6:4, 4:6, 6:3; Radzio, Kwiatek — Grządzielewski, Piątek II — 7:5, 6:0; Kramer, Tomaszewski — Maniewski, Tomaszewski II — 6:1, 6:0.



16-letnia Maciejakówna była jedyną zawodniczką, która przeszła 145 w skoku wzwyż. Skokiem tym zdobyła mistrzowski tytuł.



Jedna z finalistek rzutu oszczepem rozpoczyna rozbieg

Gimnastycy III klasy mają już swych mistrzów

W pierwszym dniu zawodów gimnastycznych na starcie stanęli gimnastycy i gimnastyczki III klasy. W zawodach wzięli udział reprezentanci wszystkich zreszeń z wyjątkiem Gwardii, Górnik i Stal, które wystawiając pełne reprezentacje w klasie I i II nie potrzebowały już zgłaszać zawodników do III.

Zawody III klasy wykazały, że w wielu zreszeniach znajduje się dobry materiał ludzki. Najlepiej przygotowanych zawodników zaprezentowało Ogniwo. Spółnia i AZS w konkurencjach męskich oraz Kolejarsz i Włóknarz w konkurencjach kobiecych.

Indywidualnie najlepszą zawodniczką była Traczka z CWKS. Przewadziła zdecydowanie przez cały czas zawodów, ale nie wyszło jej ćwiczenie na ostatnim przyrządzie — drążku, i ostatecznie spadła w klasyfikacji ogólnej na trzecią pozycję. Wśród mężczyzn od pierwszej konkurencji trwała zacięta walka między trzema pierwszymi zawodnikami. Zwyciężył zasłużenie Miernik z Ogniwa.

Wyniki mężczyzn: 1. Miernik, Ogniwo — 54,15; 2. Sadecki, Sp. — 54,05; 3. Kubiśka, Sp. — 53,90; 4. kobiety: 1. Rudnik, Kol. — 53,80; 2. Mazłówna, Kol. — 53,70; 3. Traczka, CWKS; Belżeczka, Kol. i Litewnicka, Bud. po 53,50

MOSKWA. Do zakończenia mistrzostw piłkarskich ZSRR pozostało jeszcze drużynom po 2-4 mecze, jednak sprawa tytułu mistrzowskiego została już przesądzona.

Mistrzem piłkarskim ZSRR na rok 1951 została drużyna CDSA, która w 26 grach zdobyła 39 pkt. CDSA w kolejnym 26 meczu zremisowała z Daugawą (Ryga) 0:0.

Ostatnie mecze decydują jeszcze o dalszej kolejności w tabeli. Obecnie na drugim miejscu jest Dynamo z Tbilisi — 33 pkt., które ma jeszcze do końca 2

mecze. Moskiewski Spartak, dzięki zwycięstwu nad Torpedo (Gorki) 2:0 wyszedł na trzecią pozycję — 31 pkt. Tyle samo punktów, lecz gorszy stosunek bramek, ma Górnik ze Stalina, który zremisował ostatnio ze Skrzydłami Sowieców (Kujbyszew) 0:0. Wszystkie te drużyny rozegrały po 26 meczów.

Na piątym miejscu znajduje się Dynamo (Moskwa), które swój 24 mecz przegrało niespodziewanie z Torpedo (Moskwa) 0:2. Dynamo (Moskwa) i szósta w tabeli drużyna Skrzydła Sowieców (Kujbyszew) mają po 24 grach po 26 pkt.

Z okazji przekształcenia

„Przeglądu Sportowego” w organ GKKF i CRZZ

Mjr Giedgowd przewodniczący St. KKF:

Przemianowanie najpoczytniejszego w kraju pisma sportowego na Centralny Organ Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Centralnej Rady Związków Zawodowych jest jeszcze jednym krokiem do budowy masowej kultury fizycznej. Przemianowanie to sprawiło nam nie tylko wielką radość, ale tak jak przed Przeglądem Sportowym, tak i przed wszystkimi działacami, postawiło nowe zadania.

Przemianowanie Przeglądu Sportowego zobowiązuje wszystkich działaczy sportowych do nawiązania ścisłej współpracy z tym organem. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nie stała ona dotychczas na dostatecznym poziomie. Od dzisiaj na łamach Przeglądu Sportowego będzie się więcej mówiło o bołaczkach, niedociągnięciach i sukcesach pracy wszystkich Komitetów Kultury Fizycznej.

Nowy organ GKKF i CRZZ wejdzie bardziej w teren, zbliży się jeszcze więcej do kół sportowych przy zakładach pracy, znajdzie tam korespondentów, którzy swoimi spostrzeżeniami podzielą się z innymi Przegląd Sportowy instruując i dając wskazówki, przyczyni się do wzniesienia na naprawdę odpowiedni poziom socjalistycznej, masowej kultury fizycznej.

Helena Rakoczy — mistrzyni świata w gimnastyce.

Wiadomość o przejęciu „Przeglądu Sportowego” przez GKKF i CRZZ przyjęłam z prawdziwą radością. Złoczy to jeszcze silniej nas działaczy i sportowców z prasą sportową, która stała się teraz organem naszej władzy.

Emil Kiszka — rekordzista i mistrz Polski na 100 m.

Niewątpliwie, przejęcie przez GKKF i CRZZ „Przeglądu Sportowego” przyczyni się jeszcze bardziej do ożywienia współpracy między działaczami i sportowcami a piśmem. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni, ponieważ wiemy, że w ten sposób prasa sportowa najlepiej spełni swe zadanie i pomoże nam w rozwiązywaniu trudnych, technicznych problemów w szkoleniu, oraz organizowaniu masowego sportu.